

Wielkie wydarzenia doby!

★ Na rozpoczętym wczoraj zjeździe Ligi Kobiet przemówienie wygłosił przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski. Referat sprawozdawczy wygłosiła przewodnicząca LK Maria Milczarek ★ Uczni radzieccy zadziwili świat, wysyłając na Księżyc samobieżną stację badawczą, którą przewiozła tam „Luna-17” ★ Minister Scheel przyjeżdża dziś do Warszawy, aby parafować układ między Polską a NRF ★ Pakistański Czerwony Krzyż podał wczoraj oficjalnie, iż podczas ostatniego cyklonu zginęło tam 100 tys. ludzi ★ W Jordanii ponownie doszło do strzelaniny między Palestyńczykami a wojskami królewskimi.

Cena 50 gr

Łódź, środa 18 listopada 1970 r.

Rok XXVI Nr 274 (6937)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Wysoka pozycja społeczna kobiet polskich

Zjazd LK rozpoczął obrady

Przemówienie M. Spychalskiego

17 bm. rozpoczęły się w Warszawie 2-dniowe obrady V Krajowego Zjazdu Ligi Kobiet. Uczestniczy w nim ok. 400 delegatek reprezentujących blisko 400 tys. członkiń Ligi. Zjazd oceni 4-letni dorobek Ligi w środowisku zamieszkania oraz wytyczy dalsze zadania organizacji na tym polu.

Na obrady zjazdu przybyli członkowie najwyższych władz: Marian Spychalski, I. Loga-Sowiński, Z. Moskwa, K. Banach, wicepremier J. Kulesza, sekretarz OK PZPN — W. Jarosiński. Zjazd powitał M. Spychalski. Udokumentowany wielokrotnie

w naszych dziejach patriotyzm kobiet polskich — podkreślił mówca — ich pracowitość i ofiarność mogły bogato owocować w nowych, socjalistycznych warunkach ustrojowych. Ogromnie wzrosła rola kobiet w naszym życiu społecznym i gospodarczym, naukowym i kulturalnym. Zdobyte kwalifikacji i udział w pracy zawodowej — to dla milionów kobiet polskich sprawdzian ich osobistej wartości i wysokiej obecnie pozycji społecznej. Aktywna działalność setek tysięcy obywaterek w szeregach PZPN i stronnictw socjalistycznych, w radach narodowych i związkach zawodowych, w spółdzielczości i w samorządzie mieszkańców mówi dowodnie o awansie społecznym kobiety polskiej, jako świadomego i pełnoprawnego współgospodarza ludowej ojczyzny.

Przewodniczący OK PZPN złożył wyrazy najwyższego uznania milionom kobiet polskich, które potrafią łączyć trud obowiązków rodzinnych z pracą zawodową i działalnością społeczną. Szczególnie ważną rolę odgrywają kobiety w patriotycznym, postępowym wychowaniu naszej młodzieży. Na polu krzewienia ideałów i politycznych zasad, które przyswiecają rozwojowi Polski Ludowej, spręgać się powinny wysiłki wychowawcze rodziny, szkoły i samorządu mieszkaniowego.

Realizacja nowej fazy rozwoju gospodarczego — kontynuował M. Spychalski — rozwoju intensywnego — jest warunkiem dotrzymania przez Polskę kroku w wielkim wyścigu narodów, a także warunkiem podnoszenia poziomu życia ludzkiego. Musimy wszyscy coraz lepiej działać według wymagań rachunku ekonomicznego, doskonałości organizacji pracy, spełniać należące obowiązki — każdy na swoim posterunku. Przykład osobisty i obywatelska postawa kobiety w miejscu pracy, w miejscu zamieszkania i w domu rodzinnym (Dalszy ciąg na str. 2)

Na budowie zapory pod Tomaszowem

★ Milion metrów kwadratowych folii
★ Odpoczynek dla 68 tys. osób

(Informacja własna)

Jeszcze co najmniej rok, 350 osób załogi „Hydrobudowy-1” i kilku przedsiębiorstw podwykonawczych zatrudnionych przy budowie zapory, zbiornika pod Tomaszowem i kilku obiektów im towarzyszących — a wchodzić jak wiadomo, w skład wielkiej inwestycji hydrotechnicznej — wodociągu Łódź — Sulejów, tonąc będzie w błocie. W błocie toną buty, grzeszą samochody ciężarowe. Błoto jest wszędzie. Mimo niesprzyjającej aury, roboty ziemne przy wznoszeniu zapory przebiegają, zdaniem dyrektora Za-

ządu Inwestycji Zabudowy Drogi rzecznej Włocławek — inż. Ambrożyńskiego — prawidłowo. Do końca października „przerobiono” 48 mln zł na 70 planowanych w bież. roku. Przy za parę trwają prace ziemne, a dole fundamentowym — roboty przygotowawcze do betonowania jazu i elektrowni. Posuwają się także naprzód prace przy budowie hotelu dla załogi (przeznaczony w przyszłości na ośrodek czasowy), prace związane z wylesianiem i karczowa-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Występ T. Wojtaszek i A. Saciuka z okazji 25 rocznicy UNICEF

30 bm. galowym koncertem z udziałem 30 czołowych artystów z kilkunastu krajów zainaugurowane zostaną w Łodzi nieobchody 25 rocznicy powstania UNICEF — międzynarodowej organizacji powołanej dla niesienia pomocy dzieciom.

W koncercie tym, z którego dochód przeznaczony zostanie w całości na cele organizacji, obok artystów tej miary co Charlie Chaplin wystąpi gwiazdka polskich solistów — Teresa Wojtaszek-Kubiak oraz Andrzej Saciuk z Teatru Wielkiego w Łodzi. Artystom akompaniować będzie 45-osobowa orkiestra pod dyrekcją Cedre Dumonta. Koncert transmitowany będzie przez szereg europejskich stacji radiowych i telewizyjnych.

Pakistański Czerwony Krzyż potwierdził śmierć 100 tys. osób

Pakistański Czerwony Krzyż oficjalnie poinformował Ligę Towarzystw Czerwonego Krzyża w Genewie, że cyklon, który szalał w Pakistanie wschodnim spowodował śmierć przeszło 100 tys. osób. Poszkodowanych zostało ok. 2 mln osób.

Przygotowania do uruchomienia Kanalu Sueskiego

Japońskie Towarzystwo „Penta Ocean Construction” podało we wtorek do wiadomości, że opracowało już projekt oczyszczenia i uruchomienia Kanalu Sueskiego, a także poszerzenia tej drogi wodnej. Projekt został opracowany na zlecenie szefa rządu kanału. W Kairze bawił ostatnio prezes japońskiej firmy, który spotkał się z przewodniczącym zarządu kanału, Ahmedem Maszurem. Firma japońska dysponuje największą na świecie flotą pogłębiarek.

Wezorem za prasą i telewizją angielską podaliśmy obszerną relację o metodzie leczenia raka, jaką stosuje bawarski lekarz, dr Józef Issels. Sprawa ta nabierała w Anglii wielkiego rozgłosu po nadaniu przez telewizję BBC filmu dokumentalnego z kliniki dra Isselsa i wyjeździe do NRF znanej sportsmenki, Liliany Board, chorującej na raka żołądka.

Liliana Board od tygodnia przebywa w Bawarii, poddawana jest zabiegom jak każdy pacjent. „Sunday Times” z 15 listopada informuje, że 21-letnia lekkoatletka „ciągle jest bardzo słaba, ale wygląda o wiele lepiej”. Jej pobyt w klinice zaczął się od usunięcia niezdrównych zębów i wycięcia migdałów. Właśnie te praktyki dr Isselsa traktowane są przez prasę brytyjską bardzo krytycznie.

W. Worobiow prezesem MBI

W. Worobiow, wybitny radca ekonomiczny został pierwszym prezesem zarządu Międzynarodowego Banku Inwestycyjnego. Na to stanowisko jednogłośnie wybrano go na pierwszym posiedzeniu tej nowej organizacji kredytowo-finansowej krajów socjalistycznych.

Liliana Board ma nadzieję

Pacjentka czuje się coraz lepiej

Podkreśla się tu, że współczesna medycyna dawno już je zdyskredytowała. Pacjentce zapisano spartańską dietę: nie je wołowiny, cukru, białego chleba, nie pije kawy. Dokonano też dwóch transfuzji krwi, zaś wytoczona krew nawielono promieniami ultrafioletowymi. Wywołano też u chorej w sposób sztuczny bardzo wysoka gorączkę. Zgodnie z teorią bawarskiego lekarza, rakowe komórki są uwrażliwione na działanie

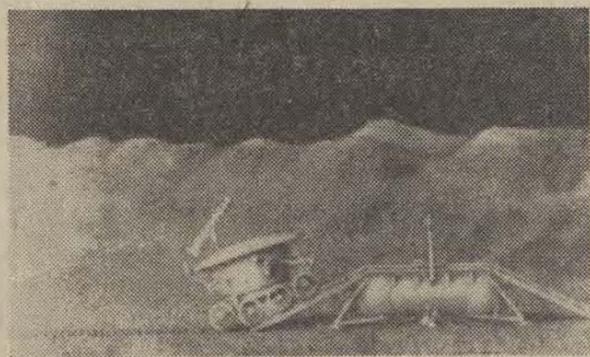
Automat zastąpił człowieka

Radziecki aparat „Lunochod-1”

przeprowadza badanie Księżyca

We wtorek o godzinie 6.47 czasu moskiewskiego automatyczna stacja „Luna-17” wylądowała miękko na powierzchni Księżyca w rejonie Morza Deszczów. Na czołwie rakiety, który wylądował na srebrnym globie, znajdował się księżycowy aparat samobieżny „Lunochod-1”.

Według danych telemetrycznych urządzenia pokładowe „Lunochodu-1” działają sprawnie.



Agencja TASS opublikowała 17 bm. rysunek przedstawiający lądowanie automatycznej stacji „Luna-17” na powierzchni Księżyca. Widoczny tu jest moment oddzielenia się od stacji samobieżnego aparatu „Lunochod-1”, który sterowany z Ziemi porusza się po powierzchni Srebrnego Globu. CAF - PI - telefoto

Po raz pierwszy w historii kosmonautyki dostarczone na Księżyc automatyczny samobieżny aparat księżycowy kierowany z Ziemi. Przystąpił on do badań naukowych.

Aby zapewnić lądowanie stacji w planowanym rejonie powierzchni Księżyca 16 listopada br. dokonano manewru w przestrzeni wokółksiężycowej. Wskutek tego stacja przeszła na eliptyczną orbitę, której najmniejsza odległość od powierzchni Księżyca wynosiła 19 km.

Po wylądowaniu na rozkaz z Ziemi o godzinie 9 minut 28 czasu moskiewskiego ze stacji

„Luna-17” zjechał po specjalnym pomoście automatyczny aparat „Lunochod-1”. Poruszanie się po Księżycu samobieżnego aparatu odbywa się dzięki ośmiokółowemu podwoziu.

Zgodnie z porozumieniem radziecko-francuskim o współpracy w badaniu i opanowywaniu przestrzeni kosmicznej w celach naukowych, na pokładzie „Lunochodu” zainstalowano francuskie urządzenie laserowe do badania powierzchni Księżyca.

„Lunochod-1” oddalił się od czołwu ładującego na odległość 20 metrów i przystąpił do zaplanowanych eksperymentów.

Wojska sajsjońskie wtargnęły w granice Kambodży

Wojska reżimu sajsjońskiego w sile 4.500 żołnierzy wtargnęły we wtorek do północno-wschodniej części Kambodży, graniczącej z Laossem. W operacji tej uczestniczą czolgi. Lotnictwo amerykańskie, w tym superfortece powietrzne „B-52” dokonywały wielokrotnie nalotów na ten rejon.

Z informacji napływających z Kambodży wynika, że wojska sajsjońskie rozszerzają zakres swych działań interwencyjnych, aby udzielić poparcia oddziałom gen. Lon Nola. W ostatnim tygodniu bowiem siły patriotyczne Kambodży zaktywizowały operacje bojowe w wielu prowincjach kraju.

Poważne napięcie w Jordanii

Strzelanina w Dzerasz i Irbidzie

Poważne napięcie panuje ponownie w Jordanii, w związku ze starciami zbrojnymi, do jakich doszło w poniedziałek między wojskami królewskimi a Palestyńczykami w miastach Dzerasz i Irbid, leżących w odległości 30 i 80 km na północ od Ammanu. Rzecznik komandosów oznajmił, że podczas starć śmierć poniosło 20 osób, a rannych zostało 89.

Irbid, drugie co do wielkości miasto Jordanii, wyglądało we wtorek jak wymarłe. Większość sklepów jest zamknięta. Po ulicach chyłkiem przemykają się nieliczni przechodnie. Dochodzi do sporadycznej wymiany ognia. * * *

W nocy z poniedziałku na wtorek w Ammanie doszło do krótkiej strzelaniny między wojskami królewskimi a milicją palestyńską. Strzelanina nie podciągnęła za sobą ofiar w ludziach.

W nocy z poniedziałku na wtorek w Ammanie doszło do krótkiej strzelaniny między wojskami królewskimi a milicją palestyńską. Strzelanina nie podciągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Dziś parafowanie układu Polska - NRF

Zgodnie z osiągniętym wcześniej porozumieniem, przybywa dziś do Warszawy minister spraw zagranicznych NRF — Walter Scheel, w celu parafowania układu o podstawach normalizacji stosunków między PRL i NRF. Jak wiadomo, po rokowaniach prowadzonych od lutego br. tekst układu został uzgodniony w ubiegłą sobotę w Warszawie.

Spotkanie A. Gromyki z J. Winiewiczem

17 listopada br. odbyło się spotkanie ministra spraw zagranicznych ZSRR — Andrieja Gromyki z przebywającym w Moskwie wiceministrem spraw zagranicznych PRL — Józefem Winiewiczem.

Podczas spotkania, które przebiegało w ciepłej i przyjacielskiej atmosferze, omówiono interesujące ohydwa kraje problemy, związane z bezpieczeństwem europejskim.

M. Tepavac przyjęty przez J. Cyrankiewicza

17 bm. był drugim dniem oficjalnej wizyty w naszym kraju sekretarza stanu do spraw zagranicznych Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii — Mirko Tepavaca.

Tego dnia w gmachu MSZ kontynuowane były polsko-jugosłowiańskie rozmowy polityczne.

Prowadzą je szefowie resortów spraw zagranicznych obu krajów.

W godzinach popołudniowych prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w gmachu URM w Warszawie Mirko Tepavaca.

M. Fauzi sformował nowy rząd ZRA

We wtorek desygnowany na premiera Mahmud Fauzi zakończył konsultacje w sprawie utworzenia nowego rządu ZRA i przedstawił listę 32 ministrów prezydentowi Sadatowi. Zaprzysiężenie nowego gabinetu nastąpi w środę.

W nowym rządzie premiera Fauziego będzie zasiadało czterech wicepremierów, którymi zostaną minister spraw zagranicznych Mahmud Riad, min. przemysłu Aziz Sidki, min. rolnictwa Sajed Marei oraz min. spraw wewnętrznych Szaarawi Gomaa. Funkcje wicepremierów będą oni sprawowali obok swych funkcji ministerialnych.

Owoce cytrusowe w drodze do polskich portów

Rozpoczęły się już dostawy drogą morską owoców cytrusowych. Pierwsza partia — 1200 ton pomarańczy i grapefruitów nadzieja z Kuby.

W drodze do Gdańska znajdują się statek „Lewant” z 700 t cytryn z Włoch. Specjalny statek bandery NRF przewiozi 500 ton bananów z Kolumbii.

Największe nasilenie dostaw owoców cytrusowych spodziewano jest w pierwszej połowie grudnia br. Przewiduje się, że dostawy osiągną poziom ubiegłego roku, a więc cytrusów nie powinno zabraknąć.

(Dalszy ciąg na str. 4)

Na budowie zapory

(Dokończenie ze str. 1)
niem lasu z terenu zbiornika i roboty przy budowie zapieczętowania technicznego dla przedsięwzięcia wykonawczych (baza transportowa, magazynowa, zbrojarnia, cieślnia i wytwórnia betonu). Szanse na wyjście z błota — tego najgorszego — mają wykonawcy z chwilą ukończenia podstawowych prac związanych z betonowaniem, a więc dopiero w połowie przyszłego roku. Pod koniec 1971 r. — planuje się ukończenie jazu. Zapora ma być gotowa do połowy 1973 r. Od tego momentu zacznie się napełnianie zbiornika wodą.

Skoro mowa o zbiorniku — oglądaliśmy wczoraj zapowiadane przez „Dziennik Łódzki” plastikowe dno zbiornika. Wykłada się go folią, przezroczystą, bardzo cienką o grubości 0,038 mm. Do końca roku folia wyłoży się 3 ha. Cała powierzchnia, która zostanie plastikiem wyłożona osiągnie 1 mln m kw.

Czy woda zbiornika będzie czysta? By tak było, już rozpoczęto budowę, albo znajduje się ona w sterze projektów, oczyszczalni ścieków dla zakładu mogących zanieczyszczyć sąsiedzijski zbiornik. Są to zakłady w Koniepolu, Niechleczach, Woli Krzysztopolskiej. Groźne dla zbiornika będą także ścieki z Piotrkowa i Sulejowa. Woda dla Łodzi ma popłynąć w 1974 r. Oby do tej pory wykonawcy oczyszczalni zdążyli się uporać ze swoimi zadaniami. Taki mniej więcej wniosek wysunęli wczoraj członkowie Komisji Gospodarki Komunalnej WRN, którzy zapoznali się ze stanem budowy.

Z terenu Łodzi i województwa wpłynęło już 60 wniosków zakładów pracy chcących nad załazem mieć ośrodki wczasowe, czynne cały rok. Zainteresowanie jest duże. Minimalne ze strony Kielc, mimo, że część brzozy to już województwo kieleckie. Planuje się (to znaczy w ośrodkach czynnych non-stop cały rok, w ośrodkach wypoczynkowych) 96 tysięcy miejsc wypoczynkowych. Przewiduje się oprócz ośrodków zamkniętych także i długie pasy wybrzeża dostępne dla wszystkich, nie ogrodzone przeznaczony na plażę i kąpieliska. Konkretnie o terenach rekreacyjnych, ośrodkach wędkarskich, stanicach wodnych, a nawet o stokach zjazdowych (tak! — myśli się nawet o torze saneczkowym na wczas zimowy) napiszemy później. Wszak to muzyka wprawdzie nie tak dalekiej, ale jednak przyszłości.

Zjazd LK rozpoczął obrady

(Dokończenie ze str. 1)

dziwnym mają wielki wpływ na kształtowanie zdrowego klimatu społecznego. Mówca stwierdził, że ważne przemiany w gospodarce narodowej, wprowadzane obecnie, wywołują w początkowej fazie również przejściowe spowolnienie i trudności. Tym szybciej i skuteczniej usuniemy te niedomagania i braki, im bardziej obywatelska, aktywna postawa dominować będzie nad bezpłodnym narzekaniem czy oglądaniem się na innych.

W zakończeniu M. Spychalski stwierdził: reprezentujemy wielką armię kobiet — działaczek społecznych ożywionych wola jak najlepszego służenia socjalistycznej ojczyźnie. Życzę wam z całego serca, aby dalsza praca Ligi Kobiet była najowocniejsza, przynosiła jak największe korzyści całemu narodowi.

Z kolei referat sprawozdawczy-programowy występującego ZG Ligi Kobiet wygłosiła Maria Miłczarek, przypominając na wstępie dorobek 25-lecia Ligi, udział tej organizacji w aktywizacji społecznej kobiet. Stwierdziła ona: nie mogą być dla nas obojętne zagadnienia jakości i wydajności pracy ok. 4 mln kobiet czynnych zawodowo. Nasza też sprawa powinno być tworzenie w każdej rodzinie kilku...

matu zrozumienia dla wagi aktualnych zagadnień gospodarczych, pobudzanie ambicji dobrej pracy.

Działalność LK w dziedzinie pracy zawodowej kobiet, a zwłaszcza reorientacji zawodowej dziewcząt wymagać będzie stałej konfrontacji z potrzebami gospodarczymi poszczególnych rejonów kraju. Na czoło programu wysuwa się nadal bogata w treści i formy, szeroka praca ideowo-wychowawcza, pogłębianie wiedzy ekonomicznej, politycznej i społecznej kobiet. Skoncentrowanie działalności Ligi w miejscu zamieszkania sprawiło jej lepiej dostarczyć pomocy i potrzeby kobiet na tle szerszego środowiska społecznego oraz ogromne, a nie wykorzystane w pełni możliwości ekonomiczne ich rozwiązywania. Za sprawę wielkiej wagi Liga uważa nadal szeroka problematyka związana z domem rodzinnym i jego potrzebami oraz z ekonomiką gospodarstwa domowego. Konkretnie jest m. in. skuteczniejsze niż dotychczas oddziaływanie na kształtowanie struktury wydatków rodzin.

M. Miłczarek zapowiedziała, że Liga nadal będzie rozwijać nowe działy poradnictwa, zwiększać sieć swoich poradni prawno-społecznych i wychowawczych.

W zakończeniu mówczyń zaznaczyła: Nadal nasza organizacja, świadoma swych obowiązków, z rosnącą aktywnością i zaangażowaniem podejmuje zadania stawiane przed całym narodem przez partię i władzę ludową w dalszym rozwoju i umacnianiu naszej ludowej ojczyzny.

W imieniu kierownictwa CRZZ i ruchu związkowego głos zabrala sekretarz CRZZ — Irena Sroczyńska.

Irena Sroczyńska przekazała na ręce przewodniczącej ZG Ligi Kobiet — Marii Miłczarek sztandar dla tej organizacji, ufundowany przez CRZZ.

W ożywionej dyskusji, która rozpoczęła się następnie, rozpatrywano możliwości wzbogacenia działalności Ligi Kobiet oraz jej współpracy z innymi organizacjami, działającymi w miejscu zamieszkania. Przedmiotem tej współpracy — zdaniem dyskusjantek — powinny być przede wszystkim problemy rodziny, wychowania młodego pokolenia, pomocy kobiecie w gościnie obowiązków zawodowych i rodzinnych. Wiele uwagi poświęcono potrzebie rozwijania inicjatyw społecznych na terenie osiedli, w środowisku sąsiedzkim.

Zjazd będzie kontynuował obrady.

Trzeba zacząć od podstaw

Podręczniki odwetu

(Korespondencja z Bonn)

W końcu ub. tygodnia w akademii ewangelickiej w Berlinie zach. odbyło się posiedzenie poświęcone polskim podręcznikom szkolnym, a w szczególności tym fragmentom podręczników, które omawiają różne aspekty stosunków polsko-niemieckich, zarówno w przeszłości jak i obecnie. W czasie obrad, w których udział wzięli pedagodzy, uczeni i studenci, przedstawiono w niemieckim przekładzie odpowiednie fragmenty polskich podręczników oraz projekt podręcznika socjologii. Referentami ze strony polskiej byli znani profesorowie: socjolog — socjolog Władysław Markiewicz i historyk Gerard Labuda.

Prasa zachodniobermberska, która poświęciła sporo uwagi tym obradom, podkreśla zgodnie, iż polskie podręczniki w sposób prawdziwy przedstawiają fakty i dają obiektywną ich interpretację. Natomiast podręczniki NRF używane do tej pory w szkołach przedstawiały nadal w krzywym zwierciadle zarówno fakty historyczne jak i obecną rzeczywistość polityczną.

O sile pewnych nawyków myślowych w tych podręcznikach świadczą fakty z ostatnich dni. Zachodni Niemcy komentatorzy, nawet ci, którzy przez całe lata powtarzali wyświechtane formuły z czasów zimnej wojny, uważali za słuszne zmienić nieco ton. Jednocześnie, być może z nawyku, w tej samej prasie i w tych samych komentarzach można spotkać stwierdzenia, których niemiecka antypolska propaganda używa od dziesiątków lat. Są to pewniki wyniesione ze szkoły historycznej „prawdy”, którymi przesiąknięte jest całe nauczanie w NRF.

W przeddzień parafowania układu Polska — NRF, w jednym z dzienników zachodniobermberskich, który — trzeba to przyznać — zajmował już od dawna i zajmuje nadal realistyczne stanowisko w sprawie normalizacji stosunków z Polską — można było przeczytać informację, w której polskie ziemie zachodnie zostały określone jako „zarządzone przez Polskę byle niemieckie tereny wschodnie”. W tym samym dniu inny dziennik, znany ze swego skrajnego, reakcyjnego, antypolskiego stanowiska, pisał już o „polskich ziemiach zachodnich”. Jest to klasyczny przykład jak przyzwyczajenia i nawyki myślowe, formowane przez dziesiątki lat, m. in. przez szkołę i cały system nauczania, są o sobie zadowolone i ludźmi, którzy zdają sobie sprawę ze zmian zachodzących w świecie.

Nie czas dziś na szczegółowe omówienie tego nurtu w zachodniemieckiej publicystyce, który szczególnie jasnowidząco wystąpił w ostatnich dniach, a który tzw. „polsko-zachodniemieckie pojednanie” chciałby widzieć jako obustronne przebaczenie sobie win z niedawnej przeszłości, przy czym istotną treścią tej kampanii jest przypominanie rzekomych win Polski i Polaków wobec przesiedlonych Niemców, z fizycznymi stratami tej ludności łącznie. Insynuacje hamburskiego tygodnika „Der Spiegel” w tym zakresie, które znajdują się w ostatnim numerze, przejdą do kroniki wydarzeń, tych dni, jako szczególnego rodzaju przyczynek do „działa pojednania” o którym tak dużo pisze.

„Der Spiegel” w tytułowym artykule poświęconym układowi Polska — NRF, po omówieniu strat ludności polskiej w czasie wojny i okupacji, stwierdza, że: „Polacy wzięli odwet: ok. 10 mln Niemców wypędzonych zostało po zakończeniu wojny z Polski. Prus Wschodnich, Pomorza i Śląska, milion straciło tam życie przez wojnę, ucieczkę, albo przesiedlenie.

Niemcy zarejestrowali dokładnie swoje cierpienia — w 4-tomowej dokumentacji rządu federalnego. Odpowiednie dokumentacji niemieckich przestępstw, które wywołały polską zemsta nie ma”.

W każdym zdaniu jedno kłamstwo i jedna insynuacja, bo: 1. Większość Niemców uciekła z tych terenów lub została ewakuowana przez władze niemieckie jeszcze przed zakończeniem wojny.

2. Polacy nie wypędzali Niemców, tylko przesiedlili ich — zgodnie z decyzją sprawującą suwerenną władzę w Niemczech czterech zwyciężczych mocarstw.

3. Hitlerowskie zbrodnie w Polsce zostały dokładnie udokumentowane i wyrażała się w wymownym liczbie ponad 6 mln zabitych i pomordowanych.

4. Mówienie w tym kontekście o polskiej zemście jest zwykłym kłamstwem.

Nie ulega wątpliwości, że w NRF w wielu dziedzinach stosunków ze Wschodem trzeba zaczynać od podstaw, m. in. od nauczania w szkołach. W tym zakresie NRF ma dobry przykład Niemieckiej Republiki Demokratycznej, gdzie jedna z pierwszych wielkich kampanii politycznych była zmiana treści nauczania w szkołach.

TADEUSZ DERLATKA

Superrobot kosmiczny „Księżycolaz 1”

W dniu 16 listopada br. od godziny 7,28 czasu warszawskiego kierowane rozkazami z Ziemi wędruje po Morzu Deszczów pierwsze w historii ruchome laboratorium księżycowe. Warto od razu wspomnieć, że Mare Imbrium — Morze Deszczów leży w sąsiedztwie księżycowych Karpat i krateru Kopernika.

Akredytowani w Moskwie dziennikarze nie przecuili skali kosmicznej sensacji jaką zgotować miała „Luna-17”. Wprawdzie reguła radzieckiego programu kosmicznego jest to że każdy kolejny kosmiczny eksperyment stanowi krok naprzód i nie powtarza poprzedniego doświadczenia, ale wydawało się logiczne, iż skoro ZSRR konstruował sensoryjny aparat do pobierania gruntu księżycowego wypróbowany w czasie lotu „Luna-16”, to najbliższe doświadczenia będą kontynuacją historycznego lotu z września br.

I oto wydarzenie na miarę największych w historii badań Księżycza. Należał zacząć od prawdziwego społeczeństwa nazwy „Lunachod-1” bo tak nazwa się pierwszy w historii automatyczny badacz-szperacz księżycowy, co więcej — chodzące laboratorium.

Momentem zejścia „Księżycobodu-1” czy może lepiej „Księżycolazu-1” został przekazany na Ziemię za pośrednictwem telewizji „Luna-17” włądowała miękko o godzinie 5.47 czasu warszawskie

go, wykorzystując przy lądowaniu typową już aparaturę. Na rozkaz z Ziemi ładunki odstrzeliły swornie łączące „księżycolaza” ze stacją macierzystą. Wysunął się trap i pierwsze w historii ruchome laboratorium automatyczne powoli spuściło się na swych osiach podwoziach na Księżyc. Specjalny przyrząd zbadał twardość gruntu w sąsiedztwie pojazdu i „Księżycolaz-1” oddalił się od „Luna-17” na początkową odległość 20 metrów.

Księżycowy superrobot wykonuje szeroki program badań. Trudno jest już teraz ocenić pełne konsekwencje nowego, radzieckiego epokowego eksperymentu w kosmosie. Z-ca dyrektora Instytutu Astronomii Teoretycznej Akademii Nauk ZSRR Barakow powiedział na temat „Księżycolazu-1”, iż obecnie jasne stało, że czołwiek może mechanicznie pałkami pobrać i zbadać grunt księżycowy w dowolnym punkcie satelity Ziemi. Nauka radziecka otrzymała nową uniwersalną konstrukcję do badania Księżycza i w przyszłości innych ciał niebieskich na odległość.

Lot „Luna-17” jest ważny jeszcze z innego powodu. Dostarczyła ona na Księżyc między innymi francuski ekran do kontaktów z Księżycem za pomocą promienia lasera. Ten fakt demonstruje jak cenna dla najbardziej rozwiniętych krajów może być naukowo-techniczna współpraca ze Związkiem Radzieckim.

Na Księżycu porusza się i pracuje superrobot świadczący o technicznych i naukowych możliwościach Kraju Rad. Wiemy już, nawet dzięki specjalnemu filmowi pokazanemu w telewizji jak „Księżycolaz-1” wygląda, wiemy też, że został on umieszczony w tym miejscu, w którym na „Luna-16” znajdowała się rakietka, która powróciła na Ziemię z zasobnikiem. Ta ostatnia informacja pozwala wyciągnąć wnioski co do dalszego przebiegu eksperymentu.

Z. ROMANOWSKI

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Turów czy Legia mistrzem Polski?

Bokserzy Gwardii walczą ze Stalą

Jesteśmy niemal w przeddzień zakończenia rozgrywek ligowych. Nadchodząca niedziela przyniesie nam ostateczne rozstrzygnięcie kilku bardzo interesujących zagadek.

W pierwszej lidze w grupie „A” walczą będą następujące pary: Wybrzeże — Hutnik, Gwardia (Wrocław) — Legia i Gwardia (Warszawa) — Turów.

O zaistniałej sytuacji w tej grupie najlepiej mówi tabela: 1. Turów 13 118-62 2. Legia 13 108-72 3. Wybrzeże 10 86-92 4. Gwardia Wr. 9 83-95 5. Gwardia W-wa 7 81-99 6. Hutnik 2 60-116

Tak więc Turów i Legia ma ją tę samą ilość punktów. Oba zainteresowane drużyny walczyć będą na wyjazdach. Przeciwnik Legii zagrożony jest spadkiem z grupy „A” i chociażby dlatego wojewojskich czeka we Wrocławiu ciężka próba. Przeciwnik Turowa też jest zagrożony spadkiem. Od wyniku obu tych spotkań zależać będzie która z zainteresowanych drużyn zdobędzie ostatecznie tytuł mistrza Polski. Kto wie, może przy uzyskaniu wyników remisowych i ewentualnych porażkach lidera i wicelidera o tytule nie zdecydują małe punkty.

W grupie „B”, która bezspornie interesuje najbardziej kibiców sportowych Łodzi walczyć będą następujące pary: Gwardia (Łódź) — Stal (Stalowa Wola), Zawisza — Carbo i BBTS — Błękitni.

A oto tabela tej grupy: 1. Błękitni 13 109-69 2. Stal 11 96-86 3. BBTS 10 102-78 4. Carbo 9 77-101 5. Gwardia Łódź 8 97-81 6. Zawisza 3 51-123

Teoretycznie biorąc, Błękitni mają zapewniony tytuł mistrza grupy, ale nie trzeba za pominać, że awansować mają do grupy „A” dwie drużyny. Za plecami Błękitnych rozegra na będzie ciekawa walka między pięściarzami BBTS i Stali. Ze względu na to, że BBTS walczy na własnym ringu, stawiamy raczej na bokserów Biel ska. Gwardia ratująca się przed spadkiem do II ligi powinna wygrać ze Stalą, ale los Gwardii uzależniony jest również od wyniku spotkania Carbo — Zawisza. Bokserom Bydgoszczy punkty nie są już potrzebne, gdyż los Zawiszy został już, niestety, przypieczętowany — spadają do niższej klasy. Nie zapominajmy o tym, że Carbo bronil się przed degradacją równie jak i Gwardia. Jeżeli lodzianie wygrają u siebie i Carbo przegra w Bydgoszczy — to wówczas pozycja Gwardii została uratowana. Tak więc w niedziele w Pałacu Sportowym czekać będziemy nie tylko na końcowy wynik meczu ze Stalą, ale również na meldunek z Bydgoszczy.

Wszystkie mecze ligowe rozpoczynać się będą o godz. 11.

W dniu tym w Łodzi odbędzie się jeszcze jeden mecz, a mianowicie Widzewa z Brdą (Bydgoszcz). Liderem grupy „A” II ligi jest Widzew Łódzianie powinni spotkanie to wygrać i zakwalifikować się do spotkań międzygrupowych o wejście do I ligi. (n)

Zwycięstwo siatkarek Startu

W drugim dniu międzynarodowego turnieju siatkowid rozgrywanego na Julianowie rozegrano dwa spotkania.

W pierwszym z nich Start I pokonał TPK Pernik (Bułgaria) 3:0 (15:5, 15:3, 15:11), a w drugim siatkarki Startu II zwyciężyły młodzieżowa drużyna LKS 3:1 (15:5, 11:15, 15:3, 15:10).

Dzień o godz. 17 zakończenie turnieju.

Komunikat „Totka”

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach pikarskich z dnia 15 listopada 1970 r. stwierdzono: 3 rozwiązania z 13 trafieniami — wygrane po 83,376 zł. 83 rozwiązania z 12 trafieniami — wygrane po 3,020 zł. 1,028 rozwiązań z 11 trafieniami — wygrane po 243 zł. 8,248 rozwiązań z 10 trafieniami — wygrane po 34 zł.

W zakładach Toto-Totka z dnia 15 listopada 1970 r. stwierdzono:

23 rozwiązania z 5 trafieniami premiovymi — wygrane po 137,928 zł. 362 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 8,500 zł. 18,607 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 256 zł. 301,817 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 15 zł.

Kukuleczka płaci...

za pięć trafień premiovanych — zł 11,999.

za pięć trafień zwykłych — zł 1,999.

za cztery trafienia premiovane — zł 173.

za cztery trafienia zwykłe — zł 73.

za trzy trafienia premiovane — zł 20.

za trzy trafienia zwykłe — zł 10.

UWAGA: Na główną wygraną przypada 500.000 zł.

Bogaty sezon motocyklowo-turystyczny

Zarząd Wojewódzki LOK zorganizował uroczyste zakończenie sezonu motorowego podsumowując całoroczną działalność sportowo-turystyczną na terenie m. Łodzi i województwa. Najaktywniejsze społeczne kluby motorowe zostały nagrodzone nagrodami w postaci sprzętu turystycznego oraz dyplomami. Wyróżniający się aktywnością, sędziowie oraz zawodnicy otrzymali drobne upominki, dyplomy i odznaki „Zasiu żonego działacza LOK”.

Ogółem do najaktywniejszych klubów województwa i m. Łodzi należą: KM przy ZPW „Lo dex” w Łodzi, KM przy ZPR „Malhex” w Łodzi, Łódzki Klub Motorowy LOK przy OSK, KM przy PZPB w Pabianicach, KM przy ZM im. Strzelczyka w Pabianicach, KM przy Zakładach Graficznych w Łodzi, KM LOK przy OSK w Łęczycy, KM LOK przy Fabryce Na rzędzi w Pabianicach.

Do najaktywniejszych działaczy, których praca sprawiła że imprezy odbywały się w terminach, miały organizacyjne powodzenie i należytą oprawę propagandową należą: A. Rogulska, G. Kaczmarek, W. Płu zański, E. Błaszczak, Zb. Hy-

rycz, L. Sowa, E. Pachta, C. Karbiński, J. Świostek, A. Konakowski i wielu innych, którzy ko sztem własnego czasu i wypoczynku parali się organizacją imprez i ich należytym przygotowaniem. Na podstawie przeprowadzonych imprez wyłonieni zostali mistrzowie i wicemistrzowie województwa w rajdach.

W klasie 125 ccm mistrzem został A. Wiecezorek z KM Piotrków, I wicemistrzem — W. Cichy z KM Łódź, II wicemistrzem — Z. Kowalski z KM Piotrków.

W klasie 175 ccm mistrzem został P. Górski z KM Piotrków, I wicemistrzem — A. Be mat z KM Łódź, II wicemistrzem — Z. Macko z KM Pabianice.

W klasie pow. 175 ccm mistrzem został J. Grętkiewicz z KM Pabianice, I wicemistrzem — M. Gałka z KM Skierniewice, II wicemistrzem — W. Woźniakowski z KM Łódź.

Ogółem w sezonie 1970 r. odbyło się 13 imprez wojewódzkich oraz około 340 imprez powiatowych i klubowych. We wszystkich imprezach udział brało około 30.000 turystów i zawodników. (n)

Pojutrze

ciągnięcie

Krajowej Loterii Pieniężnej

najwyższy czas kupić los

LOS Y DO NABYCIA W KOLEKTURACH

POLSKIEGO MONOPOLU LOTERYJNEGO, PLACÓWKACH, ORBISU i KIOSKACH, RUCHU

DZIECI DZIECIOM

TEATR POWSZECHNY • HANDLOWY DOM DZIECKA • WOJ. PRZEDS. HANDLU ART. PAPIERNICZYMI • I-SPORTOWYMI ZAPOWIEDZIAŁY UDZIAŁ W AKCJI „DZIECI - DZIECIOM”

Wczoraj odebraliśmy kilka telefonów od różnych instytucji, które zadeklarowały swój udział w naszej akcji „Dzieci - dzieciom”.

Wczoraj odebraliśmy kilka telefonów od różnych instytucji, które zadeklarowały swój udział w naszej akcji „Dzieci - dzieciom”.

Czarno na białym...

Miastu naszemu przybyła jeszcze jedna bardzo ważna arteria komunikacyjna Północ - Południe. Przebiega ona ulicami Kopeńskiego i Promińskiego...

stolicy nie ma. Na ul. Armii Czerwonej znaki „Uwaga na drogę z pierwszeństwem przejazdu” są nie podświetlone.

Z sądu

ZŁODZIEJSKIE SREBRO... Od dłuższego czasu do organów ścigania napływały informacje, że pracownicy szeregu zakładów uspołecznionych kradną srebro przemysłowe...

Wszystko śledztwo, które wykaszało, że kierownik magazynu, Kazimierz P. i Ignacy M. mistrz galwanizacji w ciągu roku zagarnęli ze Spółdzielni „Pokoń” co najmniej 29,16 kg anod srebrnych wartości 98,181 zł.

Na Nowych Sadach powstaje nowa piekarnia

W drugim kwartale br. rozpoczęto budowę piekarni mechanicznej w dzielnicy Nowe Sady. Jej zdolność produkcyjna wyniesie 40 ton w ciągu 16 godzin.

Wszystko o Spisie Powszechnym

Na ten temat w czwartek 19 bm. przez NTU 363-04 w godz. 12-13.30 z naszymi Czytelnikami rozmawiać będzie mgr ekonomii STANISŁAW KWIAŃKOWSKI dyrektor Miejskiego Urzędu Statystycznego

Termin minął, a woda nadal zalewa mieszkania

Są jeszcze dziurawe dachy

W informacji pt. „Jeszcze 130 dachów wymaga „lat”, opierając się na zapewnieniach uzyskanych w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. RN m. Łodzi, podaliśmy że do końca października br. prace przy naprawie dziurawych dachów mają być w Łodzi całkowicie zakończone.

przy ul. Tkackiej 14 - było dosyć czasu, aby zalać dachy...

Techniki audiowizualne wkraczają coraz śmielej w dziedzinę dydaktyki i oświaty...

Jak uatrakcyjnić pracę kulturalno-oświatową

Wczoraj, w pierwszym dniu obrad, zebrani wysłuchali referatu dr Wł. Grabskiego na temat znaczenia środków masowego przekazu dla działalności kulturalno-oświatowej w świetle rewolucji naukowo-technicznej...

W niedzielę oddział Łódzkiego Związku Hodowców Kanarków wysłał 280 ptaków do Warszawy.

Łódź słynie z czerwonych kanarków

Trzeba zmobilizować wszystkie siły zarówno w przedsiębiorstwach remontowo-budowlanych jak i w zakładach remontowych i spółdzielniach pracy...

Skrzydlate „primadonny” przed wielkim egzaminem

Łódzkie ptaszki miała dobrą markę w kraju, obok rywali ze Śląska. W ostatnim 16-leciu trzykrotnie z rzędu zajmowały one zespołowo pierwsze miejsce w mistrzostwach krajowych.

Ciekawy turniej w klubie „M-14”

Na przestrzeni ostatnich miesięcy ZMS-owski Klub „M-14” działający przy RSM „Lokator” zorganizował szereg atrakcyjnych imprez.

WAŻNE TELEFONY

- Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 06, 666-47, 595-55
Pogotowie Ratunkowe 257-77
Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00

TEATRY

- WIELKI - godz. 17.30 „Faust”
POWSZECHNY godz. 18 „Profesja pani Warren”
MALA SALA - godz. 20 „W małym dworku”
JARACZA - godz. 15 „Ania z Zielonego Wzgórza”

MUZEJA

- SZTUKI (ul. Włocławskiego 36)
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14)
HISTORIUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13)

ŁÓDZKIE ZOO

czynne od godz. 9-15.30 (kasacja czynna do 15)

KINA

- BAŁTYK - „Białe słońce pustyni”
HAIKA - „Tajemniczy mnich”

CO? GDZIE? KIEDY?

- LUTNIA - „Kniaź i Tatarzy”
POLONIA - „Brzezina”
WISLA - „Inwazja potworów”
WŁOKNIARZ - „Gang Olsena”
ZACHETA - „Niezawodni przy jaciele”
STYLLOWY - „Dziewczyna kłama”
STUDIO - „Kochać”
ADRIA - „Pożegnanie z tytułem: „Nigara”

DYŻURY APTEK

Tuwima 19, Piotrkowska 25, Limanowskiego 1, Przybyszewskiego 41, Ossowskiego 4, Gagarina 8, Bratysławska 2a.

DYŻURY SZPITALI

- I Klinika Pol.-Gin. AM - ul. Curie-Skłodowskiej 15
II Klinika Pol.-Gin. AM - Sterlinga 13
Klinika WAM - ul. M. Fornalskiej 37
Szpital im. H. Wolf - ul. Łągiewnicka 34
Szpital im. H. Jordana - ul. Przyrodnicza 7/9

GDZIE W tym miesiącu

Wieczór pieśni rewolucyjnych z udziałem solistów Teatru Wielkiego, o godz. 18 w Klubie TPP-R (Narutowicza 28).

do funkcji skarbnika RN ZSP J. Sulowskiego, funkcję przewodniczącego RO ZSP w Łodzi sprawuje dotychczasowy wiceprzewodniczący - J. Szpola.

Posiłki dla VI Floty USA

Dziennik „Washington Post” powołując się na źródła międzynarodowe, podaje, że rząd USA zamierza wzmocnić swoją VI Flotę na Morzu Śródziemnym. W tym celu dołączy się do niej pływająca baza smigłowców. Według „Washington Post”, ich zadaniem będzie przetrzymanie „w każdej chwili” kilkuset spadochroniarzy tam, gdzie prezydent Nixon uzna za rzecz stosowną interwencję Stanów Zjednoczonych.

Nagroda dla plastyka łódzkiego

O walorach dzieł, z którymi występują plastycy łódzcy, świadczy fakt, że raz wraz zdobywają oni zaszczytne nagrody i wyróżnienia. Ostatnio znany łódzki artysta plastyk Benon Liberski otrzymał w dziedzinie plastyki nagrodę II stopnia ministra obrony narodowej za obrazy i grafiki o tematyce wojskowej.

M. J.

KRONIKA WYPADKÓW

- ◆ Na ul. Wojska Polskiego kierowca Warszawy IO 5456 Paweł P. (Rojna 7) zjechał drogę motocyklistę Andrzejowi L. (Chryzantem 8) i spowodował zderzenie. W wypadku, motocyklista doznał obrażeń i przewieziony został do szpitala.
- ◆ Przy zbiegu ulic Mickiewicza i Al. Kościuszki prowadzący samochód osobowy Henryk S. potrącił 17-letnią Barbarę A. (Tatrzańska 98). Poszkodowana przewieziona do szpitala.
- ◆ Na ul. Rzgowskiej, w posesji 57, Wojciech K. został po rażony prądem. Pomocy udzielono mu w Szpitalu Pogotowia Ratunkowego.
- ◆ W Nowej Wsi, pow. Kutno spłonęła stodoła ze zbiorami oraz dach na budynku mieszkalnym. Straty ok. 30 tys. zł.
- ◆ W Aleksandrowie, pow. Piotrków spłonęła stodoła ze zbiorami oraz narzędzia rolnicze. Straty szacuje się na 85 tys. zł.
- ◆ W pabianickim „Polamie” podczas wymiany butli tlenu wybuchł zawór jednej z nich, na skutek czego zatrudniony przy wymianie pracownik Władysław G. doznał poważnych poparzeń. (kl)

MIESZKANIEC ŁÓDZI RYSZARD DUDZIK, URODZIŁ SIĘ 24 WRZEŚNIA 1921 ROKU. 24 WRZEŚNIA 1939 ROKU OBCHODZIŁBY WIĘC OSIEMNASTE URODZINY, ALE 24 WRZEŚNIA TRWAŁA WOJNA... RYSZARD PRZEŻYŁ JUŻ WTEDY OBLENIENIE WESTERPLATTE... BYŁ NAJMŁODSZYM WŚRÓD JEGO OBRONCÓW...

W nocy z 31 sierpnia na 1 września 1939 roku pełniłem dyżur w elektrowni na Westerplatte. W dyżurce stała kozetka i kiedy nie było nie do roboty, można się było na niej położyć. Czytałem długo jakąś książkę i wreszcie zasnąłem przy stole.

Nagle obudził mnie dzwonek. Wyrwany ze snu myślałem, że to telefon. Podniosłem słuchawkę: „Halo, słucham elektrownia...” Ale dzwonek dzwonił nadal. Zorientowałem się, że to sygnał zawiadamiający, że przerwany został dopływ prądu z elektrowni w Gdańsku. Pobiegłem do maszynowni, aby uruchomić agregaty i w tym momencie potężny wybuch zatrzęsł murami. Z pobliskich spichrzów odezwały się niemieckie karabiny maszynowe. Szyby w oknach elektrowni wylatywały jedna po drugiej. Cofnąłem się do dyżurki, chwyciłem maskę przeciwgazową i przez hałą maszyn poszedłem do kotłowni. Był tam piec centralnego ogrzewania i za nim się ukryłem. Nie miałem broni...

Kanonada trwała mniej więcej do godziny dziesiątej rano. Potem nastąpiła cisza. Po pewnym czasie usłyszałem odgłos otwieranych drzwi do maszynowni i zgrzyt podkutek butów na odłamek szklanych zalegających podłogę. Ostrożnie wyjrzałem zza drzwi: przybyły stał bokiem do mnie i miał na sobie mundur jakiego nie znałem. „Niemiec” — pomyślałem. Chwyciłem stojący pod ścianą łom i pomyślałem, że jeżeli on tu wejść chce, to z jednym jakos sobie poradzę...

Nagle przybysz zawołał: „Rysiu, gdzie jest stę...” Poznałem, że to był por. Grodecki — nigdy przedtem nie widziałem go w mundurze lotnika i dlatego myślałem, że to Niemiec.

— Panie kierowniku — spytałem — co teraz?

(Dokończenie ze str. 1)

poprzedniej korespondencji, dodaje nowy: „nie ma dwóch podobnych przypadków w chorobie raka. A poza tym zbyt dużo różnych od siebie przypadków odnotowało się w statystyce pod hasłem rak”.

„Guardian” zamieszcza obszerną korespondencję swego wyślanca do Bawarii, który wieździł klinice. Rozmawiał też z dr. Isselsem. Obecnie w klinice leczą się chorzy z 12 krajów, płacąc miesięcznie 1200 dolarów.

NAJMŁODSZY Z WESTERPLATTE

2. WOJNA...

— No widzisz, jest wojna. Zostań tu jeszcze na razie...
— A co z ojcem?
— Nie wiem — odpowiedział. — Jest chyba w koszarach.

Powiedziałem mu, że chciałbym pójść do ojca, do koszar, ale on polecił abym został jeszcze w elektrowni. Wróciłem potem, gdy już odszedł, Niemcy znów zaczęli ostrzeliwać Westerplatte. Pocisk artyleryjski trafił pod jedno z okien elektrowni i cały gruz z wyrwanej ściany poleciał na piec co, za którym siedziałem. Część spadła mi na plecy, oszołomiony wyskoczyłem przez powstały otwór, wpadłem do pobliskich rowów strzeleckich i nimi przedostałem się do koszar. Gdy byłem niedaleko, zobaczyłem, iż z okien piwnic sypniały lufy karabinów maszynowych. Podniosłem jakiś patyk, przywiązałem do niego chusteczkę i machając tą „chorągwią”, w obawie aby nie zaczęli przez pomyłkę do mnie strzelać, dostałem się do budynku.

Zacząłem rozpytywać o ojca. Okazało się, że wraz ze starszkiem Szwedowskim przebywał w piwnicy pod kasynem. Chciałem jakoś pomagać w tej sytuacji. Wiedziałem, że broni mi nie dadzą, bo byłem za młody. Na korytarzu spotkałem komendanta mjr Sucharskiego i powiedziałem: „Chciałbym się tu na coś przydać. Chciałbym pomagać...” „Dobrze...” — odpowiedział. Przechodził właśnie obok mojej ojciec z por. Grodeckim, więc przydzielił mnie i ojca do obsługi małego agregatu prądofornego o mocy 24 kWh, który był zainstalowany w piwnicy koszar i dostarczał energii dla stacji pomp i radiostacji. Wieczorem zaś por. Grodecki przydzielił mnie ponadto do grupy technicznej, która zajmowała się naprawą linii telefonicznych łączących poszczególne placówki obrony Westerplatte.

dn.

Opracował: J. POTĘGA

Pacjentka czuje się coraz lepiej

Jeden z lekarzy mówił dziennikarzowi o wielkiej skuteczności oddziaływania psychicznego dr. Isselsa na pacjentów. Lekarz stara się zachęcić ich do walki z chorobą. „Pacjenci darzą swego lekarza obrzymym zaufaniem i stają się zaniepokojeni

A. BRONIAREK

ZBRODNIA W MIESZKANIU CHIRURGA

— Wiem, wiem — przerwał mu Drozdowski. — Był tu u mnie ktoś z milicji. Jest pan usprawiedliwiony, ale jeżeli już mówi pan na ten temat, to może mi pan opowiedzieć jak to się stało.

Mierzwinski od początku opowiedział całą historię, usiłując dokładnie trzymać się faktów. Kiedy skończył, Drozdowski zapalił papierosa, zaciągnął się dymem i powiedział: — No, no... Paskudna sprawa. I jest pan zupełnie pewien, panie kolego, że nie działał pan w stanie jakiegos chwilkowego zamroczenia?

Mierzwinski zerwał się. — Na miłość boską, panie docencie! I pan także?! Przecież zna mnie pan nie od dzisiaj. Nie upijam się, nie używam narkotyków, nie jestem wariatem... Nie cierpię na stany amnezji. Zdaje sobie sprawę ze swoich czynów. Nie robię za mnie nieopieczalnego szaleńca...

Drozdowski zrozumiał, że popełnił poważny błąd, że nie powinien być tego powiadczony. Był jednak chirurgiem a nie neurologiem ani psychiatrą i nie zastanawiał się nad możliwością takiej reakcji.

— Niechże się pan uspokoi, panie kolego — powiedział zakłopotany. — Nie twierdzi bynajmniej, że pan cierpi na jakieś zaburzenia psychiczne. Zie mnie pan zrozumiał. Przepaszam, Ale... To wszystko co mi pan opowiedział jest takie nieprawdopodobne, że...

Mierzwinski machnął ręką. Był zupełnie zrzędniany. — Nie mówmy już na ten temat, panie docencie. To nie ma sensu. Wolalibym teraz przez kilka dni nie operować. To wszystko o co chciałem pana prosić.

— Ależ oczywiście — skwapliwie zgodził się Drozdowski. — To się samo przez się rozumie. Jest pan zbyt wyczerpany nerwowo żeby... Zastąpią pana koledy, dopóki pan zupełnie nie przyjdzie do siebie. Na razie będzie pan ewentualnie asystował przy operacjach. Jutro proszę przyjść o zwykłej porze. I niech pan będzie dobrej myśli. Cała ta dziwna historia na pewno jakoś się wyjaśni.

Po wyjściu ze szpitala, Mierzwinski poczuł się jak człowiek, który przed chwilą

obudził się z narkotycznego snu. Szum w głowie, niemiły, metaliczny smak w ustach, wyschnięte gardło. Gwar ulicy docierał do niego dzwinnie przytłumiony, jakby przez grubą warstwę jakiejś miękkiej izolacji. Nie uświadamiał sobie dokładnie gdzie się znajduje i dokąd idzie. Ogarnęła go całkowita obojętność i gdyby mu teraz ktoś powiedział, że za chwilę umrze, nie zrobiłby absolutnie nic żeby uniknąć śmierci.

Z wolna wracało poczucie rzeczywistości. Młody, silny organizm buntował się przeciwko melancholijnym nastrojom. Zresztą Mierzwinski był człowiekiem czynu i poddawanie się apatii zupełnie nie leżało w jego usposobieniu. Coraz spokojniej zaczął zastanawiać się nad swym położeniem, które nie było zbyt wesołe. Wprawdzie milicja wypuściła go z aresztu, ale wyraźnie wyczuwał, że nie bardzo wierzą w jego niewinność. Na razie wznowiono go. Widać nie prokurator nie podpisał nakazu aresztowania, ale co będzie dalej? Jeżeli nawet Drozdowski nie wierzy... I nagle pojawiło się przerażenie. „A może Drozdowski ma rację? Może rzeczywiście to było działanie zupełnie podświadome, wywołane jakimiś chwilowymi zaburzeniami psychicznymi? Nie, nie! Nie wolno dopuszczać do siebie takich myśli! Nie wolno! Przecież właśnie tego rodzaju wątpliwości mogą doprowadzić do szaleństwa. Energicznie potrząsnął głową i przyspieszył kroku.

— Sie masz, Andrzej. Gdzie się tak śpieszysz?
— Okragła twarz Jurka Kalickiego tryskała radością życia.

Mierzwinski z trudem powstrzymał odruch niechęci. Nie miał najmniejszej ochoty na rozmowę z kolekcjonerem kawałów.

— Idę do domu — powiedział niezbyt uprzejmie.

Kalicki zdawał się nie dostrzegać kwaśnego humoru przyjaciela.

— Do domu na piechotę? Taki kawał?
— Zdrowo jest się trochę przejść.
— Masz rację. Spacery świetnie robią na przemiane materii. Ale ty coś mizernie wyglądasz, Andrzejku. Zie się czujesz?
— Czuję się doskonale — odburknął Mierzwinski.

— Nie widać tego. Zmierzniałeś, schudłeś. Może za słabo się odżywasz? A może masz jakieś kłopoty? Przynajmniej. Chercher la femme?

Mierzwinski w pierwszym odruchu chciał wszystko opowiedzieć Jurkowi. W ostatniej chwili ugryzł się w język. Nagle przypomniał sobie, że przecież wtedy, owego fatalnego dnia, jedli razem obiad i że rozmawiali na temat jego wisczowej randki. Nie wiedział wprawdzie jaki to mógłby mieć związek ze sprawą, ale wolał być przesadnie ostrożny. Wydał mu się też dziwny ten zbieg okoliczności, że dzisiaj znowu Kalicki zaczął go na ulicy.

— Ostatnio jakos często spotykamy się przypadkowo.

— A, rzeczywiście — roześmiał się grubas — Parę dni temu zjedliśmy razem w „Kamerajnej” zupełnie niezły obiadek. — Jakbyś się zapamiętywał na to, żebyśmy poszli na Stare Miasto na pieczoną kaczuszkę, z czerwonym winkiem naturalnie. Mam parę świetnych kawałów, Opowiem ci. No co idziemy?

Mierzwinski był wprawdzie głodny, ale perspektywa wspólnego obiadu absolutnie go nie nęciła. Nie czuł się na siłach wysłuchiwać kawałów Jurka Kalickiego. W tej chwili ten tłusty, wicznie roześmiany facet działał mu na nerwy. Chciał się go pozbyć jak najprędzej.

— Bardzo ci dziękuję za miłą propozycję, ale jestem umówiony. Nie mam czasu.

— Kalicki pogroził mu grubym palcem. — Oj, Andrzej, Andrzej uważaj że babeczki w końcu ci zgniją. Jak nie chcesz iść ze mną na kawkę to nie. Niemialą księdzu ofiara, pójdz ciele do oboty. Cześ, Ja jęde tramwajem. Nie wygrałem nog na loterii, żeby gnać piechotą szmał drogi. Trzy mają się.

Mierzwinski został sam. Odetchnął z prawdziwą ulgą. W tej chwili zdal sobie sprawę z tego, że Jurk od pewnego czasu działał mu na nerwy. Kiedyś bawił go, lubił jego towarzyswo. Teraz coś się zmieniło. „A może to ja się zmieniłem?” pomyślał. Poczuli się zagle zmęczony. Nie miał ochoty iść piechotą do domu. Wsiadł do taksówki i kazał się zawieźć na Mokotowska.

W bramie spotkał Downara.

— O, co za niespodzianka. Pan major może mnie szuka?

Downar uśmiechnął się. — Przepadkowo byłem w tych stronach i postanowiłem pana odwiedzić.

— Ogromnie mi miło. Proszę na górę, panie majorze. Zaują, że mnie pan nie uprzedził. Byłbym się postarał o buteleczkę koniaku.

(10)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Dziś i Radio

ŚRODA, 18 LISTOPADA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Człowiek w lustrze” — fragm. 10.25 Intermezzo i groteski. 11.00 Z muzyki baroku. 11.25 Dedykujemy II zmianie. 11.45 Publicystyka międzynarodowa. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Więcej, lepiej, taniej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 W kręgu piosenki francuskiej. 13.20 Swojskie melodie. 13.40 Rytm i melodie. 14.00 Psychologia na co dzień. 14.20 Z cyklu: Cztery dni opery. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Popołudnie z młodzieżą. 16.50 Muzyka i aktualności. 17.15 Opinia konsumenta. 19.20 Dobry wieczór, zaczynamy. 19.30 Koncert chopinowski. 20.00 Dziennik. 20.25 Tanczone propozycje z Budapesztu. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Ze wsi i o wsi. 21.20 Rozmowy o wychowaniu. 21.30 Kalejdoskop kulturalny. 22.00 Koncert Chóru Rozgłośni Wrocławskiej PR. 22.20 Odpowiedzi z różnych szuflad. 22.35 Tanczone relaks. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Po raz pierwszy na antenie. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Zielone sygnali. 9.50 Rosyjskie pieśni. 10.10 Skoczne melodie. 10.25 Jarmark cudów. 11.25 S. Prokofiew — Sonata C-dur. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z dawnej muzyki. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) Łódzki notatnik studencki. 13.00 (L) „Calendarium kultury muzycznej”. 13.40 „Nie zawiać do portów” — fragm. 14.00 Wiad. 14.05 Gra zesp. Wł. Jarmolowicza. 14.25 Melodie znad Tybru. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Z muzyki hiszpańskiej. 15.40 Muzyka chóralna. 16.00 Wiad. 16.05 Studencki show. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) „Statki i okręty pana Idzikowskiego”. 17.15 (L) Graja uczniowie Państw. Liceum Muz. 17.30 (L) „Czy tylko zmiana sztytu”. 17.45 (L) Graja i śpiewają Akwarele, Alibabki i Czerwonozarni. 18.20 „Sonda”. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja jez. franc. 19.31 „Szkoła tej czarownicy na stos” — słuch. 21.03 Słynne organy. 21.27 Chwila pężej. 21.32 Koncert rozrywkowy. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sport. 22.30 Polscy artyści odtwórcami dzieł Beethovena. 23.15 Uniwersytet Radiowy. 23.25 Tytko dla tańczących. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert. 13.00 Na katowickiej antenie. 15.00 Opowieści marynarskie. 15.10 Alla Zingara. 15.30 Ekspresem przez świat. 15.35 Gawęda warszawska. 15.50 Piosenki. 16.15 Nasz rok 70-ty. 16.30 Wariacje na tematy rosyjskie. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.38 „Worek Judaszów” — odc. 17.40 Przebieg za przebojem. 18.10 Herbatka przy samowarze. 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Między „Bobino” a „Olimpia”. 19.00 „Wielki Sherlock Holmes”. 19.30 Na pikulinie i na tubie. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Reminiscenty muzyczne. 20.47 „Koty” — słuch. 21.10 Rytm i piosenka. 21.20 Magazyn lingwistyczny. 21.40 K. M. Weber — „Wolny strzelec”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — M. Koterbska. 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje J. Swiderski. 23.50 Na dobranoc śpiewa zespół The Seekers. 24.00 Wiad.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 Dla szkół: Historia dla klas VIII: „Pierwsze lata II Rzeczypospolitej” (W). 9.55 Historia dla klas VII: „Jeszcze Polska nie umarła...” (W). 11.00 „Decyzja” — film z serii: „Saga rodu Forsytów” odc. VI (W). 11.55 Dla szkół: Fizyka dla klas VI — Środek ciężkości i równowaga ciał (W). 12.45 Wybieramy zawod (z Katowic). 15.20 Politechnika TV: Matematyka kurs przygotowawczy — Układ równań cz. I (z Wrocławia). 15.55 Politechnika TV: Matematyka kurs przygotowawczy — Układ równań —

PROGRAM II

9.00 Dla szkół: Historia dla klas VIII: „Pierwsze lata II Rzeczypospolitej” (W). 9.55 Historia dla klas VII: „Jeszcze Polska nie umarła...” (W). 11.00 „Decyzja” — film z serii: „Saga rodu Forsytów” odc. VI (W). 11.55 Dla szkół: Fizyka dla klas VI — Środek ciężkości i równowaga ciał (W). 12.45 Wybieramy zawod (z Katowic). 15.20 Politechnika TV: Matematyka kurs przygotowawczy — Układ równań cz. I (z Wrocławia). 15.55 Politechnika TV: Matematyka kurs przygotowawczy — Układ równań —

PROGRAM III

Dnia 17. XI. 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, przeżywszy lat 37

S. + P.
ELŻBIETA KOLASIŃSKA
nielegniarka

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się 19. XI. br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

BRACIA I RODZINA

cz. II (z Wrocławia). 16.30 Dziennik (W). 16.40 Dla młodych widzów: „Rzecz gustu” z cyklu: „Telewizja i ty” (W). 17.15 Magazyn ITP (W). 17.30 „Książki i ludzie” (W). 18.00 „Z piosenką przez Moskwę” — film prod. NRD (W). 18.20 PKF (W). 18.30 „Sezon 1970” — reportaż (W). 19.00 Wiadomości dnia (L). 19.20 Dobranoc „Borek i jego przyjaciele” (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 „Decyzja” — film z serii: „Saga rodu Forsytów” odc. VI (W). 20.55 Światłowid (W). 21.25 „Spod znaku Rodła” — rep. filmowy (W). 21.45 Spotkanie z Galiną Ulanową (W). 22.25 Dziennik (W). 22.45 Politechnika TV: Matematyka kurs przygotowawczy (powt. z Wrocławia). 23.20 Politechnika TV: Matematyka kurs przygotowawczy (powt. z Wrocławia).

PROGRAM II

18.45 Scientist speaks (7), kurs języka angielskiego dla techników (powt.) (W). 19.20 Dobranoc — „Borek i jego przyjaciele” (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 Telewizyjny Klub Stażystów — program publicystyczny — „Spotkanie z fabryką” (W). 20.40 Z prasy technicznej (W). 20.50 „O panach, wójtach i plebanach” z cyklu: Kłasyści humoru (W). 21.35 24 godziny (W). 21.45 En français (7), kurs języka francuskiego (W). 22.15 Kino Wersji Originalnej „Bonheur conjugal” (7) („Szczęście małżeńskie”) — film produkcji francuskiej (W).

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie duże, rano możliwe większe przejaśnienia, okresami opady deszczu. Temperatura od 1 do 5 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-zachodnie. Jutro spodziewane opady, temperatura bez większych zmian. Słońce zajdzie dziś o 15.49, a jutro wzejdzie o 7.06. Imieniny obchodzą Roman i Aniela.

Dnia 16 listopada 1970 r. zmarł, przeżywszy lat 72, ukochany Mał, Ojciec, Brat i Wujek

S. + P.

WŁADYSŁAW SKRZETUSKI

były oficer Wojsk Polskich, emerytowany pracownik Centrali Odsiedzeni w Łodzi. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 listopada br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach, o czym powiadamiają pogrążeni w żalobie

ZONA z RODZINA

Koń JADWIGIE TYŚLSE wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:
PRACOWNICY DZIAŁU Higieny Pracy i Radiologii WSSE w ŁODZI

Dnia 16 listopada 1970 roku zmarła, przeżywszy 78 lat, nazwa najukochańsza Ciocia

S. + P.

HELENA SZER

rencistka, długoletnia pracownica ZPW im. 3 Maja w Łodzi, odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się 19. XI. br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Zarzewiu, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

RODZINA

W dniu 17 listopada 1970 r. odeszła nagle najukochańsza Matka i Babcia

S. + P.

JÓZEFA KACZMAREK

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się 19 listopada br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza na Radogoszczu, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

CÓRKA, SYN, WNUCZKI I CAŁA RODZINA

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział sportowy 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rekwizytów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.